

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28.09.2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski (spr)

Sędziowie SSO Małgorzata Winkler-Galicka

SSO Piotr Gerke

Protokolant: apl. radc. K. S.

przy udziale M. F. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 28.09.2017r. sprawy **T. R.** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 179§ 1kk w zw. z art. 271§ 1kk i art. 11§ 2kk, na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 31.05.2017r., sygn. akt IIK 191/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę do ponownego rozpoznania przekazuje Sądowi Rejonowemu w Złotowie

P. G. L. M. W.-G.

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Złotowie wyrokiem z dnia 31.05.2017r wydanym w sprawie o sygnaturze IIK 191/16 uniewinnił oskarżonego T. R. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 179§ 1 kk i art. 271§ 1 kk w zw. z art. 11§ 2kk. Zgodnie z regułą określoną w art. 632 pk2 kpk kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Z powyższym wyrobkiem nie zgodził się prokurator zaskarżając go w całości i to na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, który jego zdaniem miał wpływ na treść wyroku.

### ***Sąd odwoławczy zważył co następuje;***

Apelacja prokuratora zasługuje na uwzględnienie.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w dniu 4.05.2015r samochód F. (...), który w dniu 30.12.2014r został poddany obowiązkowemu okresowemu przeglądowi technicznemu przez oskarżonego, który jest uprawnionym diagnostą i został przez niego dopuszczony do ruchu, posiadał szereg usterek i uszkodzeń. Sąd ten opierając się na opinii biegłego przyjął, że nie ma możliwości jednoznacznego stwierdzenia czy te usterki, za wyjątkiem popękanej i skorodowanej, ramy nośnej (podłużnicy) prawej i lewej, istniały w chwili badania tego samochodu w dniu 30.12.2014r przez oskarżonego. Opierając się na twierdzeniu biegłego i dwóch diagnostów przesłuchanych w sprawie w charakterze świadków, że może być tak, że jeden diagnosta w identycznym stanie faktycznym oceni, że samochód jest sprawny a drugi odmówi zaliczenia przeglądu technicznego przyjął, że kwestia ta, w odniesieniu do części wad, jest ocena i że oskarżony uprawniony był do podjęcia pozytywnej decyzji o sprawności technicznej tego samochodu. Sąd równocześnie zaznaczył, że nie można wykluczyć, że w okresie po 30.12.2014r chociażby poprzez najechanie kołem tego samochodu na krawężnik zakres uszkodzeń ramy nośnej powiększył się. W takiej sytuacji stosując regułę określoną w art. 5§ 2 kpk wszelkie wątpliwości należało uwzględnić na korzyść oskarżonego. Następnie w swoim uzasadnieniu wyjaśnił dlaczego nie przyjął umyślności w działaniu oskarżonego w zakresie nieprawidłowości związanych z określeniem liczby osi w tym samochodzie.

Prokurator w swojej apelacji zakwestionował w zasadzie w całości powyższe rozumowanie. Powołując się na te same dowody, które szczegółowo przeanalizował Sąd Rejonowy, nie przedstawił dosłownie żadnych argumentów, które podważyłyby to rozumowanie w zakresie możliwości powstania po dniu 30.12.2014r usterek w samochodzie

takich jak: niesprawne kierunkowskazy boczne, niesprawne światło pozycyjne przednie prawe, luzy i przecieki na sworzniach zwrotnicy, luzy na końcówce drążka kierowniczego prawego, niesprawne układy hamownicze, brak świateł bocznych kolizyjnych, wycieki płynów eksploatacyjnych z komory silnika,, niesprawne oświetlenie tablicy rejestracyjnej, uszkodzone i skorodowane przewody hamulcowe, prowizoryczne mocowanie układu wydechowego. Okoliczność, że przesłuchany w sprawie biegły i świadkowie, którzy wykonują zawód diagnosty mówią o bardzo wysokim prawdopodobieństwie, że tego rodzaju uszkodzenia powinny być już widoczne w grudniu 2014r niczego nie zmienia. W każdym razie w sposób 100 procentowy nie wyklucza tego, że mogły też powstać po 30.12.2014r. Podobnie przedstawia się sytuacja z nieprawidłowościami dotyczącymi liczby osi w tym samochodzie. Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, a prokurator w swojej apelacji racjonalnie nie podważył, że skoro istnieją rozbieżności wśród diagnostów w zakresie interpretacji przepisów dotyczących sposobu liczenia liczby osi w samochodzie, to oskarżonemu nie można zarzucić umyślnego poświadczenia w tym zakresie nieprawdy.

W ocenie Sądu odwoławczego zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja ze skorodowaną i popękaną ramą (podłużnicą) nośną lewą i prawą. W tym zakresie rozumowanie Sądu Rejonowego przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest jedynie pozornie prawidłowe. Jest poza sporem, że istotne skorodowanie tej ramy wyłączało możliwość uznania, że samochód podlegający badaniom jest sprawny technicznie. Sąd odwoławczy podziela twierdzenia biegłego P. J., jak i świadka S. P., że w określonej sytuacji, tam gdzie dotyczy to pewnych kwestii ocennych, może dochodzić do rozbieżnych stanowisk pomiędzy diagnostami, czy stan konkretnego samochodu spełnia wymagania techniczne czy nie. Niewątpliwie stopień skorodowania części składowych samochodu może podlegać takiej właśnie częściowo subiektywnej ocenie diagnosty. Sąd Rejonowy prowadząc swoje rozumowanie pominął jednak kilka bardzo istotnych okoliczności znanych oskarżonemu w chwili przeprowadzania przez niego badań diagnostycznych samochodu F. (...). Podejmując się tych badań oskarżony wiedział, że ma do czynienia z samochodem ponad dwudziestoletnim. Co więcej samochodem, który jak sam oskarżony błędnie odnotował miał przejechane ponad 300.000 kilometrów- chociaż w rzeczywistości było to prawie jeszcze raz tyle. Po ogólnym wyglądzie tego samochodu musiał się zorientować, że samochód był lub jest dość intensywnie wykorzystywany do przewozu towarów. Wszystkie osoby, które miały kontakt z tym samochodem cztery miesiące po przeprowadzonych przez oskarżonego badaniach technicznych, podkreślały bardzo zły stan tego samochodu. Uwzględniając, jak wskazano powyżej, że ten stan przez cztery miesiące mógł się w części pogorszyć, nie zmienia to ustalenia, że nie było to auto zadbane. W takiej sytuacji diagnosta przeprowadzający badania techniczne tego samochodu dopuszczające go do ruchu, musi założyć, że elementy konstrukcyjne i nośne tego samochodu mogą, a wręcz powinny być, jeżeli nie dokonywano ich napraw, istotnie skorodowane. Stwierdzenie przez diagnostę, że tego rodzaju samochód jest sprawny technicznie musi być poprzedzone rzetelną kontrolą tych części tego samochodu, od których zależy bezpieczeństwo jego użytkowania i które są narażone na uszkodzenia i korozję. Gdyby ten samochód miał 5 czy 6 lat i widoczne były ślady korozji, to w określone sytuacji diagnosta mogłyby dokonywać własnej oceny co do głębokości tej korozji i jej wpływu na sprawność tego samochodu.

W realiach przedmiotowej sprawy nie budzi wątpliwości, że już w grudniu 2014r rama nośna (podłużnicy) prawej i lewej była istotnie skorodowana. Uwzględniając powyższe, w tym wiek samochodu, jego przebieg, trudne warunki w jakich był eksploatowany i jego ogólny zaniedbany wygląd oskarżony musiał zdawać sobie sprawę, że stwierdzona korozja może być głęboka i może zagrażać bezpieczeństwu. Nieprzeprowadzenie badań technicznych takiego samochodu lub przeprowadzanie takich badań w sposób pobieżny jest w zasadzie równoznaczne z godzeniem się, że takie badania nie ujawnią rzeczywistych wad pojazdu.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy winien uwzględnić kwestie podniesione powyżej dotyczące wieku samochodu F. (...), jego przebiegu- stwierdzonego przez oskarżonego - bo nie można wykluczyć jego omyłki w tym odczycie, ogólnego wyglądu, a następnie dokonać własnej oceny zebranych dowodów i wydać rozstrzygnięcie o winie lub braku winy po stronie oskarżonego.

P. G. L. M. W. - G.